

KS. ADAM KUBASIK

*Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Huancavelica, Peru*

## SAKRAMENTY INICJACJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W CERKWI GRECKOKATOLICKIEJ W ŚWIETLE NAUCZANIA METROPOLITY ANDRZEJA SZEPTYCKIEGO I BISKUPA HRYHORYJA CHOMYSZYNA

**Słowa kluczowe:** abp Andrzej Szeptycki, bp Hryhoryj Chomiszyn, sakrament chrztu, sakrament bierzmowania, Jezus Chrystus, Duch Święty, życie wieczne

1. Wstęp. 2. Sakramenty w nauczaniu metropolity Andrzeja Szeptyckiego. 2.1. Sakrament chrztu świętego. 2.1.1. Grzech pierworodny. Obietnica zbawienia przez Niewiastę i jej Syna. 2.1.2. Sakrament chrztu świętego jako źródło oczyszczenia człowieka ze skutków grzechu pierworodnego. 2.2. Sakrament Bierzmowania jako źródło umocnienia człowieka. 2.2.1. Cel sakramentu bierzmowania. 2.3. Eucharystia jako Sakrament Ciała i Krwi Chrystusa. 2.3.1. Ustanowienie Eucharystii. 2.3.2. Eucharystia źródłem życia wiecznego. 2.3.3. Obowiązek przystępowania do Komunii św. w okresie wielkanocnym. 2.3.4. Znieważanie Najświętszej Eucharystii. 3. Eucharystia w nauczaniu biskupa Hryhoryja Chomyszyna. 3.1. Eucharystia jako tajemnica życia, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. 3.2. Obowiązki chrześcijanina wynikające z obecności Chrystusa w Eucharystii. 3.3. Eucharystia źródłem łaski Bożej i życia wiecznego. 4. Zakończenie

### 1. WSTĘP

W świetle nauki Kościoła katolickiego sakramenty inicjacji chrześcijańskiej: chrzest, bierzmowanie i Eucharystia stanowią fundament całego życia chrześcijanina. Wierni odrodzeni przez chrzest, zostają umocnieni przez sakrament bierzmowania, a w Eucharystii otrzymują pokarm życia wiecznego. Ci, którzy przez sakrament chrztu zostali wyniesieni do godności królewskiego kapłaństwa, a przez bierzmowanie zostali głębiej upodobnieni do Chrystusa, dzięki Eucharystii uczestniczą z całą wspólnotą w ofierze Jezusa Chrystusa.

## 2. SAKRAMENTY W NAUCZANIU METROPOLITY ANDRZEJA SZEPTYCKIEGO

### 2.1. SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO

#### 2.1.1. Grzech pierwotny. Obietnica zbawienia przez Niewiastę i jej Syna

Nauka o grzechu pierwotnym – wskazywał Szeptycki – stanowi niemal podstawę całego Bożego objawienia, ponieważ z niego wyniknęła konieczność zbawienia rodzaju ludzkiego<sup>1</sup>.

Pierwszy człowiek, uczył władcy, był niewinny i święty. Bóg stworzył Adama i Ewę jako ludzi sprawiedliwych, którzy mieli naturę zdrową, lepszą od naszej. Obdarzył ich jednocześnie nadprzyrodzonym darem swojej łaski.

Gdyby Stwórca nie przyjął ich za swoje dzieci, lecz zostawił w stanie natury, celem ich życia byłoby szczęście naturalne i służba siłom natury. Bóg wyznaczył im jednak wyższy cel, czyli uczestnictwo w życiu i szczęściu Bożym. Podniósł człowieka do nadprzyrodzonego stanu łaski, aby mógł dojść do nadprzyrodzonej wiecznej szczęśliwości. Ten nadprzyrodzony stan nazywamy stanem pierwszej niewinności i świętości. Uczynił człowieka dostojniejszym, dając mu jednocześnie moc dojścia do nieba, gdzie króluje Trójca Święta w wiecznej chwale. Ludzką niewinność Stwórca uszlachetnił swoją świętością, która uczyniła pierwszych rodziców dziećmi Bożymi. Dzięki temu ludzie mają nadzieję oglądania Trójcy Świętej taką, jaka jest sama w sobie. Bóg obdarzył ich jednocześnie darem nieśmiertelności. Strzegł ich od błędu i tak oświecił ich rozum, że bez żadnej pomyłki wiedzieli, jak mają postępować<sup>2</sup>.

Jednak pierwsi rodzice nie wytrwali w tym nadprzyrodzonym stanie pierwotnej świętości. Z drogi Bożej szczęśliwości dali się zwieść zbuntowanemu, upadłemu aniołowi. Nie posłuchali Bożego przykazania i dobrowolnie odwrócili się od Stwórcy, tracąc w ten sposób łaskę uświęcającą oraz pierwotną świętość i niewinność.

Po upadku, w duszy człowieka zrodziła się zmysłowość i żądza nieposłusznej woli. Rozum człowieka stał się ciemny, a jego wola, osłabiona i odwrócona od Boga, nabyła złej skłonności do grzechu. Ze świętości człowiek wpadł w stan grzechu i kary Bożej.

Metropolita wskazywał, że w spadku po Adamie wszystkie jego dzieci odziedziczyły ludzką naturę taką, jaką on miał po grzechu, tj. upadłą, zepsutą, pozbawioną łaski Bożej i nadprzyrodzonego szczęścia<sup>3</sup>. Pierwszy człowiek, Adam – wyjaśniał dalej metropolita – przestąpił w raj przykazania, tracąc w ten sposób świętość i sprawiedli-

<sup>1</sup> Християнська праведність, w: Твори (аскетично–морльні), Rzym 1978, 136.

<sup>2</sup> Пастирське послання митрополита Андрея до духовенства і вірних О пренепорочнім зачаттю Пресвятої Богородиці, 16 V 1904, w: *Митрополит Андрей Шептицький. Документи і матеріали 1899–1944*, t. 1: *Пастирські Послання 1899–1914*, ред. М. Гринчишин, Львів 2007, 457–458.

<sup>3</sup> Tamże, 458.

wość, do jakich został stworzony. Swoim nieposłuszeństwem obraził Pana Boga i zasłużył na Jego karę i śmierć, którą mu wcześniej zagroził. Oprócz tego wpadł w niewolę diabła<sup>4</sup>.

Jednak Najwyższy w swoim miłosierdziu nie odrzucił ludzi, jak to uczynił w upadłym aniołami, lecz postanowił ich zbawić i dźwignąć z upadku. W tym celu obiecał zesłać Zbawiciela. Jest nim Syn Boży, który narodził się z Przczystej Dziewicy. Gdy cały rodzaj ludzki stękał w diabelskiej niewoli, Ona jedna miała być oddalona od grzechu i wszelkiej ciemnej władzy wroga diabła. Jej przeznaczeniem było zniszczenie szatana<sup>5</sup>.

Z naciskiem musimy podkreślić – uczył metropolita – że Najświętsza Dziewica Maryja dla przyszłych zasług jej Syna, a naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, została Bożą mocą ustrzeżona od plamy grzechu pierworodnego w samej chwili poczęcia<sup>6</sup>. Jej przeczysta dusza ani na jedną chwilę nie zaciągnęła przed Bogiem długu grzechu pierworodnego<sup>7</sup>. Dlatego nazywamy ją Przeświątą, Przeczystą i Niepokalaną. Łaska Boża, jaka towarzyszyła Jej od samego poczęcia, rosła w Jej duszy każdego dnia i przez całe życie strzegła Ją od wszelkiego grzechu i błędu<sup>8</sup>.

Metropolita przestrzegał przed nauką, głoszącą, że ludzka natura jest zdrowa i niezepsuta. Wskazywał, że jest to herezja. Kto zaprzecza prawdzie o grzechu pierworodnym, ten odrzuca Bożą naukę o odkupieniu rodzaju ludzkiego<sup>9</sup>.

### 2.1.2. Sakrament chrztu świętego jako źródło oczyszczenia człowieka ze skutków grzechu pierworodnego

Szeptycki uczył, że chrzest święty, ustanowiony przez Jezusa Chrystusa, jest pierwszym i najważniejszym sakramentem, bo dzięki niemu człowiek staje się chrześcijaninem. Wodą i Słowem Bożym zostaje oczyszczony z grzechu pierworodnego i z wszystkich grzechów uczynkowych, uczynionych przed chrztem.

Człowiek przychodzi na świat – wyjaśniał władzyka – bez łaski Bożej, obciążony grzechem pierworodnym. Grzech ten zaciera się w duszy dopiero w czasie chrztu świętego. Gdyby człowiek umarł bezpośrednio po chrzcie, nim popełni jakiś grzech, poszedłby na pewno do nieba. Sakrament chrztu jest jednocześnie drogą do chrześcijańskiego życia<sup>10</sup>.

Chrzest święty tak uświęca człowieka, że nie pozostaje w nim nic, co mogłoby go powstrzymać od wejścia do nieba<sup>11</sup>. Dzięki niemu z grzesznika staje się sprawiedliwy, z Bożego wroga, przyjacielem, z diabelskiego niewolnika, Bożym dziec-

<sup>4</sup> Християнська..., dz.cyt., 136–137.

<sup>5</sup> Пастирське Послання..., dz.cyt., 460.

<sup>6</sup> Християнська..., dz.cyt., 139–140.

<sup>7</sup> Пастирське послання митрополита Андрея Наша віра, 18 I 1902, w: *Митрополит...*, (2007), dz.cyt., 361–362.

<sup>8</sup> Пастирське послання митрополита Андрея до вірних Правди Віри, 1901, w: *Митрополит...*, (2007), dz.cyt., 310.

<sup>9</sup> Пастирське Послання..., dz.cyt., 456–457.

<sup>10</sup> Тамże, 334–335.

<sup>11</sup> Християнська..., dz.cyt., 139.

kiem i dziedzicem Królestwa Bożego. Dusza przeniesiona z ciemności do światłości i oczyszczona z brudu, przyobleka się w świetlaną odzież Bożej łaski<sup>12</sup>.

W czasie chrztu świętego człowiek dostaje prawdziwą chrześcijańską sprawiedliwość jakby białą odzież, którą dobry Ojciec dał marnotrawnemu synowi. Dzięki niej odnawia się duchowo i staje się sprawiedliwy<sup>13</sup>.

Szeptycki przywiązywał dużą wagę do chrztu dzieci. Uczył, że dziecko, które umarło bez sakramentu chrztu, przepadło na wieki. Nigdy nie może dostać się do Królestwa Niebieskiego. Idzie do podziemia, gdzie wprawdzie nie cierpi, jak grzesznicy w piekle za swoje grzechy, ale i nigdy nie osiągnie szczęścia oglądania Bożego Oblicza i Jego chwały. Dlatego – podkreślał władyka – tak ważne jest udzielanie chrztu świętego także dzieciom<sup>14</sup>. Prosił, aby w niebezpieczeństwie śmierci nie zwlekać z udzielaniem chrztu. Wskazywał, że jest on ważny bez względu na to, kto i gdzie go udzielił, jeżeli udzielający zachował materię i formę oraz miał zamiar czynić to, co nakazuje Cerkiew<sup>15</sup>.

Ucząc o podziemiu jako miejscu, do którego idą dzieci, które zmarły bez chrztu świętego, metropolita nawiązywał do teorii „limbo” (*limbus puerorum*). W miejscu tym mają na zawsze przebywać także dusze sprawiedliwych pogan. Koncepcja ta nigdy nie należała do oficjalnej nauki Kościoła. Była ona w niełasce jako teologicznie wątpliwa. Dziwić więc może nawiązanie Szeptyckiego do tej koncepcji i przedstawianie jej jako prawdy wiary. Ktoś, niezbyt dobrze rozeznany w teologii, po przeczytaniu nauki metropolity na temat ostatecznych rzeczy człowieka, mógłby dojść do wniosku, że Kościół katolicki za dogmat wiary uznaje nie tylko niebo i piekło, ale także limbo<sup>16</sup>.

Z drugiej strony, kategorię twierdząc, że dzieci zmarłe bez chrztu nie wejdą do Królestwa Bożego, metropolita był niekonsekwentny. Gdy bowiem uczył, że samobójcy nie dostąpią zbawienia i będą potępieni, dopuszczał jednak, że Bóg w swoim nieskończonym miłosierdziu może zbawić nawet człowieka, który sam sobie odebrał życie, dając mu w ostatniej chwili życia możliwość najwyższego żalu za grzechy. Można by więc zapytać, dlaczego Szeptycki sądził, że Bóg nie uczyni tego z dzieckiem, które umarło z grzechem pierworodnym, ale nie popełniło żadnego innego grzechu?<sup>17</sup>.

Z przykrością trzeba stwierdzić, że sakrament chrztu świętego był przez niektórych kapłanów greckokatolickich wykorzystywany do celów politycznych. Z powodu rzadkiej sieci łańskich kościołów parafialnych w Małopolsce Wschodniej wielu Polaków z rodzin wiejskich ochrzczonych zostało w cerkwiach greckokatolickich. We wszystkich spisach ludnościowych sporządzonych przez ruskich probosz-

<sup>12</sup> Tamże, 145–147.

<sup>13</sup> Tamże, 147.

<sup>14</sup> Пастирське Послання..., dz.cyt., 334.

<sup>15</sup> Визнання віри, 20 VI 1940, w: *Письма–послання митрополита Андрія Шептицького з часів німецької окупації*, ч. 2, wyd. М. Гринчишин, Yorkton: Sask 1969, 205.

<sup>16</sup> *Encyklopedia chrześcijaństwa. Historia i współczesność. 2000 lat nadziei*, red. H. Witczyk, Kielce 2000, 402.

<sup>17</sup> До вірних, 1 I 1934, w: *Митрополит Андрей Шептицький, Твори–Орґа (морально-пасторальні)*, Рим 1983, 109.

czów podawani byli jako wyznawcy obrządku greckokatolickiego, a tym samym jako Rusini (Ukraińcy)<sup>18</sup>. Zjawisko to zostało określone mianem „kradzieży dusz”. Działo się to pomimo obowiązujących przepisów *Concordii*. Nie znamy ani jednego przypadku protestu przeciw tego typu praktykom ze strony metropolity Andrzeja Szeptyckiego<sup>19</sup>.

## 2.2. SAKRAMENT BIERZMOWANIA JAKO ŹRÓDŁO UMOCNIEŃ CZŁOWIEKA

### 2.2.1. Cel sakramentu bierzmowania

W sakramencie bierzmowania – wskazywał metropolita – Duch Święty umacnia chrześcijanina na drodze chrześcijańskiego życia. Podobnie jak Eucharystia, kapłaństwo i małżeństwo, jest sakramentem żywych, czyli tych, którzy mają w duszy łaskę Bożą. Można go przyjąć tylko raz w życiu<sup>20</sup>. W sakramencie tym otrzymujemy także dary Ducha Świętego<sup>21</sup>.

### 2.2.2. Dary Ducha Świętego

W sakramencie bierzmowania – uczył władyka – Duch Święty udziela chrześcijaninowi siedmiu darów: daru mądrości, daru rozumu, daru rady, daru męstwa, daru wiedzy (umiejętności), daru bojaźni Bożej, daru pobożności.

Szeptycki uczył, że dar mądrości odnosi się do cnoty Bożej miłości. Jego zadaniem jest wydanie sądu o przedmiocie Bożej nauki. Sądzi najwyższą prawdę, przedmiot wiary, i to w jakimś związku z tą prawdą<sup>22</sup>. Mądrość daje roztropność i wiedzę, bojaźń Bożą i sprawiedliwość. Z nią także związana jest uczciwość i sprawiedliwość. Nie ma w życiu rzeczy bardziej pożytecznej i potrzebniejszej – tłumaczył metropolita – iż mądrość. Przez nią otrzymujemy wszystkie dary z nieba, także dar ich rozumienia.

Mądrość Boża – wyjaśniał władyka – jest światłością i wielkim darem z nieba, który daje ludzkiemu intelektowi poznanie w wyższy i pełniejszy sposób, niż sam rozum potrafi to uczynić. Za jego pośrednictwem Duch Święty przemawia w człowieku i przez człowieka<sup>23</sup>.

Omawiając dar rozumu, Szeptycki pisał, że pomaga on chrześcijaninowi zrozumieć prawdy wiary. Dopełnia także cnotę wiary. Zadaniem wiary – wskazywał –

<sup>18</sup> H. Wyczawski, *Cerkiew greckokatolicka*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 2, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Warszawa 1979, 77–78.

<sup>19</sup> T. Jagmin, *Polacy grekokatolicy na Ziemi Czerwieńskiej*, Lwów 1939, 5–6; S. Nabywaniec, *Relacja między obrządkami łacińskim i greckokatolickim oraz problem rutenizacji i uniatyzacji w kontekście tak zwanej „kradzieży dusz”*, w: *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 4, red. S. Stępień, Przemysł 1998, 221–231.

<sup>20</sup> Пастирське Послання..., dz.cyt., 335.

<sup>21</sup> Християнська..., dz.cyt., 244–247.

<sup>22</sup> Tamże, 245.

<sup>23</sup> *Boża mądrość*, w: *Metropolita Andrzej Szeptycki. Pisma wybrane*, red. M. Szeptycki, M. Skórka, Kraków 2000, 211, 214, 216.

jest uznanie czegoś za prawdę, mądrość natomiast pomaga umysłowi jakby wschodzić do wnętrza prawdy, jej istoty. Z kolei dar rozumu jest intelektualnym światłem łaski, dzięki której umysł człowieka, poruszany światłem Ducha Świętego, analizuje i wnika w głębsze rozumienie prawd wiary. Światło rozumu człowieka, nawet tego najbardziej inteligentnego, jest skończone i ma swoje granice. Istnieją rzeczy, do jakich nie może sięgnąć rozum żadnego człowieka. Dlatego człowiek potrzebuje jakiegoś nadprzyrodzonego rozumu, aby zdołał sięgnąć do poznania tych rzeczy, których światłem naturalnego rozumu nie może poznać. To nadprzyrodzone światło daje dar Ducha Świętego, który nazywamy darem rozumu.

Dar ten – podkreślał władyka – jest czymś innym od wiary. Najpierw bowiem trzeba uwierzyć, aby następnie tym nadprzyrodzonym rozumem prawdy wiary zrozumieć. Odnosi się nie tylko do tego, co jest pierwszym i głównym przedmiotem wiary, ale także do wszystkiego, co jest z nią związane<sup>24</sup>.

Następnie Szeptycki omawiał dar rady. Uczył, że człowiek, uświęcony Bożą łaską i oświecony nadprzyrodzoną wiarą, musi przezwyciężyć albo ominąć nie jedną trudność, aby żyć po chrześcijańsku i po chrześcijańsku zmierzać do nieba. W tym pomaga duch rady, Boży dar, który jest dany razem z łaską Bożą wszystkim chrześcijanom, którzy mają się stać świętymi. Wydaje się nawet pewne, że człowiek, który prowadzony jest przez Ducha Świętego i który dla swojego zbawienia otrzymał ducha rady, będzie nie tylko dla siebie, ale i dla innych dobrym doradcą.

Ze wszystkich darów Ducha Świętego, które odnoszą się do życia umysłowego – wyjaśniał metropolita – największe znaczenie w praktyce życia, a tym samym i większy związek z życiową mądrością, ma dar rady. Łączy się także z cnotą mądrości. Nie ustępuje z chwilą, gdy obdarzeni nim dojdą do celu, czyli szczęścia wiecznego. Trwa także w niebie, bo Bóg porusza również umysły zbawionych. Odsłania przed nimi nowe, dotychczas może nie znane im zamiary swojej Opatrzności<sup>25</sup>.

Następnym darem, jaki omówił Szeptycki, był dar męstwa. Aby ukazać jego istotę, przedstawił historię 340 męczenników z Arabii z czasów imperatora Justyna. Wraz z nimi wrzucono do ognia za wiarę w Chrystusa nieznaną kobietę. Miała ona pięcioletnią córkę, która za przykładem matki wyznała wiarę, a widząc matkę w płomieniach ognia, z imieniem Jezusa na ustach rzuciła się za nią w ogień<sup>26</sup>.

Metropolita uczył, że chrześcijaninowi bardzo potrzebny jest także dar wiedzy, czyli umiejętności. Gdy ludzki umysł wiarą przyjmuje za prawdę to, co Bóg objawił, a Cerkiew podaje do wierzenia, potrzebuje dwóch przymiotów nadprzyrodzonych. Musi przede wszystkim zrozumieć to, co jest przedłożone jako prawda wiary. Do tego służy dar rozumu. Aby mieć pewny i prawdziwy osąd o tej prawdzie i dzięki temu rozróżnić to, w co trzeba wierzyć od tego, co do wiary nie należy, potrzebny jest dar umiejętności<sup>27</sup>. Do tego daru należy wydawanie sądu o wierze. Na drugim miejscu – wyjaśniał władyka – dar umiejętności odnosi się do działania,

<sup>24</sup> Християнська..., dz.cyt., 244–247.

<sup>25</sup> Tamże, 369.

<sup>26</sup> Tamże, 367–368.

<sup>27</sup> Tamże, 259–260.

bo w znajomości tego, w co trzeba wierzyć i z wiary pochodzi, mamy przewodnią myśl naszego postępowania.

Dar ten – zaznaczał – podobnie jak dar rozumu, nie może znajdować się w duszy pozbawionej łaski uświęcającej i Bożej miłości, bo tylko dusza sprawiedliwa może sądzić o tym, w co trzeba wierzyć i jak zgodnie z zasadami wiary należy postępować<sup>28</sup>.

Wielkie znaczenie w życiu chrześcijanina – uczył metropolita – ma także dar bojaźni Bożej. Wyjaśniał, że drogą ze śmierci do życia, z grzechu do łaski prowadzi wiara, a także strach przed Bożą sprawiedliwością. Kto tylko choć trochę boi się Boga, ten nie odrzuca od siebie łaski uświęcającej. Bojaźń Boża – wyjaśniał – jest początkiem mądrości i źródłem życia. Szczęśliwy jest człowiek, który pozyskał ten dar. W szczególny sposób potrzebna jest ludziom, którzy mają grzechy nieczyste. Niektórzy dochodzą do zbawienia przez dar bojaźni. Dzieje się tak wówczas, gdy oddalają się od zła, patrząc na groźbę kary w piekle<sup>29</sup>.

Natomiast człowiek obdarzony darem pobożności – pisał Szeptycki – kocha Boga i stara się Mu służyć. Wyrażać się to może przez uczestnictwo w liturgii<sup>30</sup>. Kto szczerze pracuje nad swoim zbawieniem – uczył – pobożnie przystępuje do Świętych Sakramentów, codziennie się modli. Z pewnością doświadczy we własnym życiu jak dobry i miłosierny jest Chrystus. Z dnia na dzień będzie Go coraz lepiej poznawał. Najważniejsze, co może zrobić chrześcijanin, jest uznanie Jezusa za Boga i Zbawiciela i oddawać Mu cześć, jaka należy się Jedynemu Bogu w Trójcy Przenajświętszej. Kto tego nie robi, oddala się od wiary i naraża się na wieczne potępienie<sup>31</sup>.

## 2.3. EUCHARYSTIA JAKO SAKRAMENT CIAŁA I KRWI CHRYSYSTUSA

### 2.3.1. Ustanowienie Eucharystii

Metropolita Andrzej Szeptycki uczył, że Eucharystia jako Sakrament Ciała i Krwi Syna Bożego jest najświętszym ze wszystkich sakramentów. Ustanowiony został przez Jezusa Chrystusa w czasie Ostatniej Wieczerzy, czyli tuż przed Jego śmiercią. W sakramencie tym Zbawiciel bezkrwawo składa Bogu Ojcu ofiarę ze swego życia. Chociaż jest obecny pod postaciami chleba i wina, daje nam swoje Ciało na pokarm, a Krew jako napój. Po słowach kapłana – tłumaczył Szeptycki – cała substancja chleba przeistacza się w prawdziwe Ciało Chrystusa, a wino w Jego prawdziwą Krew. W czasie każdej Mszy św. bezkrwawo odnawia się ofiara Chrystusowej śmierci. Krew Chrystusa w tajemniczy sposób przelewa się dla naszego zbawienia. Chleb już nie jest chlebem, lecz Chrystusowym

<sup>28</sup> Tamże, 256–258.

<sup>29</sup> Tamże, 180–186.

<sup>30</sup> Пастирське послання Про обрядові справи, 23 XII 1937 г., w: Митрополит Андрей Шептицький, Життя і Діяльність. Церква і церковна єдність. Документи і матеріали 1899–1944, т. 1, ред. А. Кравчук, Львів 1995, 253–254.

<sup>31</sup> Пастирське послання митрополита Андрея до вірних На Великий піст, 10 III 1907, w: *Митрополит...*, dz.cyt., 626–629.

Ciałem, wino natomiast przemienia się w Chrystusową Krew. Pozostają z nich tylko zewnętrzne postaci: smak, zapach i kolor. Pod każdą cząstką chleba i wina jest prawdziwie obecny Bóg–Człowiek Jezus Chrystus z duszą i ciałem Bóstwa i Czwolwieczności.

Dlatego cudowną przemianę chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa Cerkiew nazywa przeistoczeniem. Szeptycki tłumaczył jednocześnie, że zarówno pod postacią chleba, jak i wina obecny jest cały Chrystus. Przebywa pod nimi do chwili gdy znikają<sup>32</sup>.

### 2.3.2. Eucharystia źródłem życia wiecznego

Władysław podkreślał, kto spożywa Ciało Syna Bożego i pije Jego Krew, otrzymuje zadatek życia wiecznego. Chrystus jest bowiem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Aby żyć z Bogiem w niebie, już tu na ziemi musimy być z Nim zjednoczeni. W najpełniejszy sposób czyni się to, przystępując do Komunii świętej, wówczas bowiem Chrystus przebywa w nas, a my w Nim. Kto nie spożywa Ciała i Krwi Chrystusa – przestrzegaj władysław – nie będzie miał życia w sobie<sup>33</sup>. Kto z wiarą i miłością przystępuje do Komunii św., w tego duszy rodzi się nadprzyrodzone niebieskie życie, jakie daje człowiekowi szczęście na tym świecie, a po śmierci ciała nieskończoną radość w wiecznym królestwie<sup>34</sup>.

Eucharystia jest nieskończonym darem dla duszy. Dzięki niej może żyć po chrześcijańsku i wystrzegać się grzechów ciężkich. Kto ma problemy w życiu i nie ma siły do znoszenia jego trudów, w Eucharystii znajdzie siłę do wykonywania swych obowiązków<sup>35</sup>. Szeptycki często przypominał wiernym, że pod groźbą grzechu ciężkiego mają obowiązek uczestniczyć we Mszy św. w niedziele i uroczystości<sup>36</sup>.

### 2.3.3. Obowiązek przystępowania do Komunii św. w okresie wielkanocnym

Metropolita wielokrotnie przypominał, że Cerkiew zobowiązuje każdego ze swych wiernych, aby przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przystępował do Komunii świętej. Ciężko grzeszy ten – ostrzegał Szeptycki – kto nie wypełnia tego nakazu. Konieczność przystępowania do Komunii św. wynika z faktu, że do zbawienia jest koniecznie potrzebny udział w łasce Chrystusa<sup>37</sup>. Szeptycki przestrzegał, kto opuszcza Komunię wielkanocną, nie dostąpi życia wiecznego,

<sup>32</sup> *Пастырське Послання...*, dz.cyt., 336–337.

<sup>33</sup> Tamże, 338–339.

<sup>34</sup> *Послання до тих, що на Великодні Свята не причащалися*, 1943, w: *Письма–послання...*, dz.cyt., 398.

<sup>35</sup> *До тих що на Пасху не причащалися*, 26 VIII 1936, w: *Митрополит...*(1983), dz.cyt., 300, 304.

<sup>36</sup> *Про святкування неділі*, 7 II 1942, w: *Письма–послання...*, dz.cyt., 45–54.

<sup>37</sup> *Пастырське Послання...*, dz.cyt., 338.



czeka go sąd i wieczne potępienie<sup>38</sup>. Bez łaski Bożej i jego błogosławieństwa nie można być dobrym chrześcijaninem.

Metropolita nie był jednak zadowolony, gdy jego wierni tylko raz w roku przystępowali do Komunii św. Dopóki jednak chrześcijanin spełnia ten obowiązek, wykazuje wolę posłuszeństwa Cerkwi i uznaje jej autorytet. Gdy przestaje ten obowiązek wypełniać, nie tylko traci łaskę Bożą, ale zrywa też więzi łączące go z Cerkwią<sup>39</sup>.

Gdyby ludzie zdawali sobie sprawę – ubolewał Szeptycki – jak wielkim i nieskończonym darem jest Przenajświętsza Eucharystia, to wszyscy garnęliby się do niej i pragnęli ją spożywać codziennie. Są jednak ciemni i nie wiedzą, gdzie jest ich prawdziwe i najświętsze dobro, dlatego nie dbają o Komunię św.<sup>40</sup>.

### 2.3.4. Znieważanie Najświętszej Eucharystii

Szeptycki wśród najpoważniejszych zniewag Najświętszej Eucharystii wyróżniał: świętokradzkie celebrowanie Mszy św., niegodne, czyli w stanie grzechu ciężkiego, przystąpienie do Komunii św. oraz wykorzystywanie uroczystości religijnych do politycznych celów.

Świętokradzkie celebrowanie Mszy św. – przestrzegał władzyka – jest dla nieszczęsnego kapłana chwilą wiecznego potępienia. Jest zdradą podobną do pocałunku Judasza i szczytem możliwych na tym świecie grzechów. Przystępując do ołtarza z grzechem ciężkim, znieważa Tróję Świętą w sposób gorszy niż wszystkie zniewagi Boga ze strony pogańskiego świata razem zebrane. Jeżeli ktoś za życia może być nazwany przeklętym, to jest nim z pewnością świętokradczy kapłan<sup>41</sup>.

Gdy kapłan przystępuje do ołtarza, wtedy jego czyn przewyższa wszystkie działania ludzi. W ofierze Mszy św. ludzkość oddaje Najwyższemu Bogu taką nieskończoną i wielką cześć, z którą nie może równać się nawet cześć oddawana Bogu przez wszystkich niebieskich aniołów. W czasie każdej Mszy św. dokonuje się bowiem ta sama ofiara, jaką złożył kiedyś Jezus Chrystus, ustanawiając przenajświętszą Eucharystię, którą potem wypełnił na drzewie Krzyża<sup>42</sup>. Wówczas uwaga całego nieba, wszystkich sprawiedliwych dusz, od Bogurodzicy do ostatniego ze zbawionych, koncentruje się na Eucharystycznej Ofierze. Z niej oni korzystają i odczuwają jej nieskończone znaczenie. Dostrzegają także każdy najmniejszy nawet błąd, jaki może popełnić śmiertelny człowiek dopuszczony do jej celebrowania. Dlatego kapłan zobowiązany jest dołożyć wszystkich starań i zrobić

<sup>38</sup> *Письмо митрополита Андрея Шептицького до тих, що на Пасху не сповідалися і св. Причастя не прийняли*, 10 VIII 1934, w: *Митрополит...*(1983), dz.cyt., 32.

<sup>39</sup> *До духовенства і вірних. (Про тих, що на Пасху не приступили до св. Причастя і сповідалися)*, 21 X 1937 r., w: *Митрополит...*(1983), dz.cyt., 317–318.

<sup>40</sup> *Послання, w: Письма–послання...*, dz.cyt., 398.

<sup>41</sup> *Послання до духовенства на великий піст 1935 р.*, w: *Митрополит...*(1983), dz.cyt., 219–221.

<sup>42</sup> *До священників. Про відправлювання Служби Божої, 1942*, w: *Письма–послання...*, dz.cyt., 206–207.

wszystko, co tylko możliwe, aby tę Najświętszą Ofiarę sprawować z jak największą czystością serca i wewnętrzną pobożnością<sup>43</sup>.

Metropolita przypominał, aby przyjąć Komunię św., trzeba najpierw przystąpić do sakramentu pokuty. Nie można bowiem spożyć Ciała i Krwi Chrystusa bez łaski Bożej. Kto w stanie grzechu ciężkiego przystępuje do Ołtarza Pańskiego, znieważa Najświętszą Eucharystię<sup>44</sup>.

Choć straszne jest położenie grzesznika – uczył Szeptycki – który nie spowiada się i nie przyjmuje Komunii św., to jednak o wiele gorsza jest sytuacja tych, którzy spożyli Eucharystię bez łaski Bożej. Świętokradzkie przyjęcie Komunii św. to znieważenie Osoby Jezusa Chrystusa<sup>45</sup>. Spożywając Ciało i Krew Syna Bożego, chrześcijanin daje największy z możliwych znaków przyjaźni. Gdy jednak czyni to w stanie grzechu ciężkiego, staje się wiernym naśladowcą Judaszowego pocałunku<sup>46</sup>.

Bardzo poważnym problemem w archidiecezji lwowskiej, na której czele stał metropolita Szeptycki, było wykorzystywanie uroczystości religijnych do celów politycznych. Jednym z najważniejszych świąt narodowych galicyjskich Ukraińców było święto 1 listopada, czyli rocznica powstania Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Wówczas na nabożeństwa przychodzili nawet ci Ukraińcy, którzy do Cerkwi nie należeli. Szeptycki wzywał wszystkich do wzięcia udziału w tych uroczystościach. Polecał Bogu tych Ukraińców, którzy złożyli swe życie w ofierze na ołtarzu ojczyzny. Prosił jednocześnie, aby tego święta nie deptać przez świętokradztwo. Ubolewał, że niektórzy ludzie do tego stopnia zatracili chrześcijańską wiarę, że w te wielkie narodowe uroczystości przychodzili do Cerkwi tylko po to, aby z domu Bożego uczynić arenę krzykliwych i nierozumnych politycznych demonstracji, znieważając w ten sposób Boga i raniąc chrześcijańskie uczucia narodu. Wskazywał, że przed tego typu zaślepionymi ludźmi, należy zamykać drzwi świątyni<sup>47</sup>.

Uroczystości te były wykorzystywane przez terrorystów spod znaku Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów do antypaństwowych manifestacji. Przedstawiciele władz polskich prosili w związku z tym Szeptyckiego, aby wydał rozporządzenie, które uniemożliwiłoby wykorzystywanie miejsc i uroczystości poświęconych kultowi religijnemu do celów, jakie nie mają z nimi niczego wspólnego<sup>48</sup>.

Choć metropolita był przeciwny wykorzystywaniu nabożeństw do celów politycznych, to jednak często swym postępowaniem tego typu manifestacje prowokował<sup>49</sup>.

<sup>43</sup> Tamże, 209.

<sup>44</sup> Пастирське, w: *Митрополит...*(207), dz.cyt., 338–339.

<sup>45</sup> До тих що на пасху не сповідалися, 15 X 1935, w: *Митрополит...* (1983), dz.cyt., 249.

<sup>46</sup> До уховенства, w: *Митрополит...*(1983), dz.cyt., 335–336.

<sup>47</sup> Національа Річниця, б.г., w: *Митрополит...*(1983), dz.cyt., 46–47.

<sup>48</sup> Лист лвівського воєводи Я. Ружнецького до митр. Андрея Шептицького з вимогою забронити використовувати церкви і кладовища для маніфестацій за polegлих 1 листопада 1918 р., 31 X 1931, w: *Митрополит Андрей Шептицький, Життя і Діяльність. Документи і матеріали 1899–1944*, т. 2: *Церква і суспільне питання*, к. 2: Листування, ред. А. Кравчук, Львів 1999, 826.

<sup>49</sup> Богослуження для світських цілей, 27 VII 1934, w: *Митрополит...* (1983), dz.cyt., 29.

### 3. EUCHARYSTIA W NAUCZANIU BISKUPA HRYHORYJA CHOMYSZYNA

#### 3.1. EUCHARYSTIA JAKO TAJEMNICA ŻYCIA, ŚMIERCI I ZMARTWYCHWSTANIA JEZUSA CHRYSZTUSA

Biskup Hryhoryj Chomyszyn uczył, Syn Boży nie tylko mieszkał pomiędzy nami, uczył, cierpiał i umarł za nas, a potem wszechmocną siłą zmartwychwstał, lecz po swoim wniebowstąpieniu nie zostawił nas, lecz pozostał z nami w Najświętszej Eucharystii. Chce być bliżej nas, jeszcze bardziej dostępny niż wtedy, gdy przebywał pomiędzy nami w ludzkiej naturze<sup>50</sup>.

W Eucharystii widział Chomyszyn zapis ziemskiego życia Jezusa Chrystusa. Władyka uczył, że choć według nauki wiary Zbawiciel obecny jest w Eucharystii jako mąż zmartwychwstały w chwale, to jednak okoliczności, wśród których Chrystus jest obecny w tym Sakramencie, przedstawiają nam wszelkie inne wydarzenia, tajemnice i chwile z życia Jezusa.

Gdy rozważamy narodziny Jezusa w Betlejem – wyjaśniał stanisławowski hierarcha – widzimy małe, słabe dziecko. Tę samą niemoc dostrzegamy w Eucharystii. Jednak Jezus nawet wówczas, gdy spał jako małe dziecko, utrzymywał swoją mocą cały wszechświat i czuwał nad wszystkimi narodami. Tak samo w Eucharystii jawi się Jezus dla człowieka jako słaby, jeszcze bardziej niemocny, jak śpiące dziecko w Betlejem. Jednak w tej samej chwili Chrystus utajony pod eucharystyczną postacią króluje nad wszystkimi państwami i mocami całego świata<sup>51</sup>.

W Nazarecie Jezus żył w ubóstwie, gotowy do pomocy w domowych pracach, posłuszny swej Matce Maryi i św. Józefowi. Często był niezrozumiany przez ludzi, a przez wielu nawet wyśmiany. Podobnie w Eucharystii przebywa Jezus w najświętszym ubóstwie i służy wszystkim, którzy o to proszą. Pozwala się nieść do chorego i wysłuchuje modlitwy potrzebujących. Jednak nawet ci, którzy się do niego zbliżają, są chłodni i zajęci sobą, a wielu swoim zachowaniem wprost Go znieważa.

W Eucharystii – tłumaczył Chomyszyn – Chrystus przedłuża swój urząd nauczycielski. Nie przemawia co prawda ustami i ludzkimi słowami, ale samą swoją obecnością w Eucharystii uczy wszystkich jak najpiękniejszych cnót: pokory, posłuszeństwa i łagodności. Prócz tego przemawia w Eucharystii na sposób sakramentalny. Nie jedna dusza zbliża się do niego bezradna, z wieloma wątpliwościami, a odchodzi pouczona i spokojna. U stóp Najświętszej Eucharystii serce zatrwożone odzyskuje spokój, a w umęczone i obolałe dusze wchodzi nadzieja i radość. W Eucharystii bowiem nie zmniejszyła się Jego moc, nie ustała Jego dobroć i miłość. Każdy, kto do Niego uda się ze szczerym sercem i silną wiarą, nigdy nie odejdzie z pustymi rękami.

Gdy przeanalizujemy wszystkie cierpienia Jezusa Chrystusa, począwszy od Ogrodu Oliwnego aż do Golgoty – uczył Chomyszyn – dojdziemy do wniosku, że dotyczy to także Eucharystii. Zauważymy tę samą wściekłość diabelskiego i ludz-

<sup>50</sup> Г. Хомишин, *О Найсвятейшій Евхаристіі*, Станиславов, 30 III 1912, 4.

<sup>51</sup> Tamże, 18.

kiego zła oraz zniewagi skierowane przeciw niewinnemu Chrystusowi utajonemu w sakramencie Eucharystii. Eucharystia – skazywał władcyka – także ma swoich Judaszów i Piłatów. Podobnie jak w czasie ziemskiego życia znieważono Jego Ciało, także często lekceważony jest Jezus Eucharystyczny. Ukraiński hierarcha wskazywał, jedna jest tylko różnica między ziemskim życiem Jezusa a Eucharystią, Chrystus ukryty w Eucharystii nie może już odczuwać bólu i cierpienia. Gdyby jednak mógł cierpieć, to z pewnością odczuwałby ból, ponieważ zło i nienawiść diabelska i upadłych ludzi jest taka sama. Podobnie jak na Krzyżu pozbawiono go życia, także w Eucharystii duchowym sposobem poddał się śmierci.

Czterdzieści dni po swoim zmartwychwstaniu, wstępując do nieba, Jezus błogosławił swoich Apostołów, uczniów i wszystkich obecnych na Górze Oliwnej. Tego samego błogosławieństwa udziela nieustannie w Eucharystii, w czasie każdej Mszy św., podczas każdego wystawienia Najświętszego Sakramentu<sup>52</sup>.

Biskup Chomyszyn wzywał wiernych, aby pokochali Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie, ponieważ jest źródłem łaski, pomocy i zbawienia<sup>53</sup>. Prosił, aby często przystępowali do Komunii św., ponieważ jest to pokarm, który daje siłę do walki z wrogami i zbawienia<sup>54</sup>.

### 3.2. OBOWIĄZKI CHRZEŚCIJANINA WYNIKAJĄCE Z OBECNOŚCI CHRYSTUSA W EUCHARYSTII

Najważniejszym naszym obowiązkiem wobec Chrystusa Eucharystycznego – uczył Chomyszyn – jest żywa i świadoma wiara. Od tego zależy całe nasze życie duchowe, prawdziwa pobożność oraz uczestnictwo w liturgii cerkiewnej i praktykach religijnych. Eucharystia jest słońcem, wokół którego krąży całe nasze życie duchowe, do którego zmiierzają liturgia i wszelkie praktyki prawdziwej pobożności. Bez Eucharystii – wskazywał stanisławowski władcyka – religia z całą liturgią schodzi do bezdusznej ceremonii, która nie zagrzewa serca, nie pobudza woli. W miejsce żywego ducha wyradza się martwa obrzędowość i grzeszna zabobonność.

Kolejnym naszym obowiązkiem względem Jezusa utajonego w Eucharystii – uczył Chomyszyn – jest szczerza i gorąca miłość oraz wdzięczność. Chrystus stał się dla nas wszystkim, wszystko dla nas poświęcił i całkowicie nam się oddał. Dlatego jesteśmy zobowiązani z wszystkich sił odwzajemnić Mu naszą miłością i wdzięcznością. Powinniśmy ofiarować Mu nasze serca, złączyć się z Nim węzłem największej miłości w Komunii św. i prosić, aby zechciał być Panem naszych dusz.

Trzecim naszym obowiązkiem względem Jezusa Eucharystycznego – wyjaśniał władcyka – jest prawdziwa i należna Mu cześć<sup>55</sup>.

<sup>52</sup> Tamże, 6, 18, 21–22.

<sup>53</sup> Послание пастырске Григория Хомишина епископа станиславівського до духовенства і вірних своєї епархії о сліпоті душевної, Станиславів, 12 XI 1912, 25–26.

<sup>54</sup> Пастырский Лист Григория Хомишина епископа станиславівського до клира і вірних станиславівської епархії про грозячі небезпеки, Станиславів 1925, 19.

<sup>55</sup> Г. Хомишин, О Найсвятійшій..., dz.cyt., 34–39.

### 3.3. EUCHARYSTIA ŹRÓDŁEM ŁASKI BOŻEJ I ŻYCIA WIECZNEGO

Chomyszyn uczył, że Najświętsza Eucharystia jest pożywieniem duszy. Dlatego jest nam koniecznie potrzebna w podróży naszego życia przez pustynię świata. Bez niej nasze dusze musiałyby zginąć. W swej miłości do nas Jezus Chrystus tak daleko się posunął, że daje nam swoje Ciało i Krew na pożywienie. Było cudem i znakiem wielkiej miłości, gdy Bóg w Starym Testamencie karmił naród izraelski na pustyni manną. W Nowym Testamencie już nie manną, lecz swoim własnym Ciałem i Krwią żywi Chrystus swoich wyznawców<sup>56</sup>.

Władyka tłumaczył, że w Eucharystii przebywa żywy Zbawiciel, pokarm duchowy i źródło uświęcenia dusz. W Nim nasza jedyna obrona, zwycięstwo i siła. Powinniśmy więc całym naszym istnieniem i duszą przyłgnąć do Eucharystii<sup>57</sup>.

Życie człowieka bez Eucharystii – tłumaczył Chomyszyn – jest straszniejsze, niż gdyby nie było słońca. Kto nie chce znać i zrozumieć Jezusa w Eucharystii, ten jest niemal ślepy. Kto świadomie i dobrowolnie odwraca się od Jezusa Chrystusa Eucharystycznego, tego dusza jest niespokojna, a świat traci dla niego sens<sup>58</sup>.

Ukraiński władyka wskazywał, że Eucharystyczny Jezus udziela nam łaski uświęcającej, bez której nie ma życia dla duszy, tak jak nie ma życia dla ciała bez duszy. Dusza w stanie łaski uświęcającej błyszczy jaśniej niż słońce, a jej piękno przewyższa piękno gwiazd niebieskich.

Eucharystia wstrzymuje także gniew sprawiedliwości Bożej. Gdy Ojciec niebieski spogląda na ziemię obciążoną przestępstwami i ciężkimi grzechami, patrzy najpierw przez Najświętszą Eucharystię. Widok Chrystusa utajonego w Eucharystii łagodzi gniew Boży i wstrzymuje karzącą rękę Boga<sup>59</sup>. Dzięki Eucharystii dusza osiąga szczęście wieczne w Królestwie Niebieskim. W niej nasza siła, oręż i wszelka pomoc do zdobycia królestwa wiecznej chwały. Mamy do odbycia jeszcze długą i ciężką drogę do niebieskiej ojczyzny. Musimy dźwigać ciężki krzyż i pozwolić się na nim ukrzyżować, jak Chrystus na Golgocie. Czeka nas jeszcze ostatni bój przy końcu naszego życia i trwoga śmiertelnego konania, jednak Chrystus został wśród nas, aby w tym ostatnim i decydującym momencie złączyć się z nami w Komunii św. i otworzyć bramy Królestwa wiecznej chwały i wprowadzić nas do życia wiecznego<sup>60</sup>.

## 4. ZAKOŃCZENIE

Omawiając sakramenty inicjacji chrześcijańskiej, biskupi Cerkwi greckokatolickiej starali się przedstawić je w sposób jasny i prosty. Większość wiernych mieszkała w wioskach. Byli ludźmi słabo wykształconymi. Dlatego zadaniem biskupów nie było pisanie traktatów teologicznych, lecz wskazywanie jak należy postępować, aby osiągnąć życie wieczne.

<sup>56</sup> Tamże, 4–5.

<sup>57</sup> Tamże, 8.

<sup>58</sup> Tamże, 26–27.

<sup>59</sup> Tamże, s. 27,28–29.

<sup>60</sup> Tamże, 32–33.

## BIBLIOGRAFIA

## Źródła

## Pisma arcybiskupa Andrzeja Szeptyckiego i biskupa Hryhoryja Chomyszyna

- Богослуження для світських цілей, 27 VII 1934, w: *Митрополит Андрей Шептицький, Твори–Опера (морально–пасторальні)*, Рим 1983, 29.
- Визнання віри, 20 VI 1940, w: *Письма–послання митрополита Андрея Шептицького з часів німецької окупації*, ч. 2, wyd. М. Гринчишин, Yorkton: Sask 1969, 202–206.
- До вірних, 1 I 1934, w: *Митрополит Андрей Шептицький, Твори–Опера (морально–пасторальні)*, Рим 1983, 108–115.
- До духовенства і вірних. (Про тих, що на Пасху не приступили до св. Причастя і сповідалися), 21 X 1937 г., w: *Митрополит Андрей Шептицький, Твори–Опера (морально–пасторальні)*, Рим 1983, 317–339.
- До священників. Про відправлювання Служби Божої, 1942, w: *Письма–послання Митрополита Андрея Шептицького з часів німецької окупації*, ч. 2, wyd. М. Гринчишин, Yorkton: Sask 1969, 206–210.
- До тих що на Пасху не причащалися, 26 VIII 1936, w: *Митрополит Андрей Шептицький, Твори–Опера (морально–пасторальні)*, Рим 1983, 290–306.
- До тих що на Пасху не сповідалися, 15 X 1935, w: *Митрополит Андрей Шептицький, Твори–Опера (морально–пасторальні)*, Рим 1983, 247–252.
- Лист лівівського воєводи Я. Ружнецкого до митр. Андрея Шептицького з вимогою заборонити використовувати церкви і кладовища для маніфестацій за полеглих 1 листопада 1918 р., 31 X 1931, w: *Митрополит Андрей Шептицький, Життя і Діяльність. Документи і матеріали 1899–1944*, т. 2: *Церква і суспільне питання*, к. 2: *Листування*, ред. А. Кравчук, Львів 1999, 826.
- Національа Річниця, в.г., w: *Митрополит Андрей Шептицький, Твори–Опера (морально–пасторальні)*, Рим 1983, 46–47.
- Пастирський Лист Григорія Хомишина єпископа станіславівського до клира і вірних станіславівської єпархії про грозячі небезпеки, Станіславів, 1925. Пастирське послання митрополита Андрея до вірних На Великий піст, 10 III 1907, w: *Митрополит Андрей Шептицький. Документи і матеріали 1899–1944*, т. 1: *Пастирські Послання 1899–1914*, ред. М. Гринчишин, Львів 2007, 626–640.
- Пастирське послання митрополита Андрея до вірних Правди Віри, 1901, w: *Митрополит, Львів 2007*, 308–356.
- Пастирське послання митрополита Андрея до духовенства і вірних О пренепорочнім зачаттю Пресвятої Богородиці, 16 V 1904, w: *Митрополит Андрей Шептицький. Документи і матеріали 1899–1944*, т. 1: *Пастирські Послання 1899–1914*, ред. М. Гринчишин, Львів 2007, 455–480.
- Пастирське послання митрополита Андрея Наша віра, 18 I 1902, w: *Митрополит Андрей Шептицький. Документи і матеріали 1899–1944*, т. 1: *Пастирські Послання 1899–1914*, ред. М. Гринчишин, Львів 2007, 357–365.
- Пастирське послання Про обрядові справи, 23 XII 1937 г., w: Митрополит Андрей Шептицький, Життя і Діяльність. Церква і церковна єдність. Документи і матеріали 1899–1944, т. 1, ред. А. Кравчук, Львів 1995, 252–257.
- Письмо митрополита Андрея Шептицького до тих, що на Пасху не сповідалися і св. Причастя не прийняли*, 10 VIII 1934, w: *Митрополит Андрей Шептицький, Твори–Опера (морально–пасторальні)*, Рим 1983, 31–32.
- Посланіє пастирське Григорія Хомишина єпископа станіславівського до духовенства і вірних своєї єпархії о сліпоті душевної, Станіславів, 12 XI 1912.
- Послання до духовенства на великий піст 1935 р., w: *Митрополит Андрей Шептицький, Твори–Опера (морально–пасторальні)*, Рим 1983, 214–234.

- Послання до тих, що на Великодні Свята не причащалися, 1943, w: *Письма–послання Митрополита Андрія Шептицького з часів німецької окупації*, ч. 2, wyd. М. Гринчишин, Yorkton: Sask 1969, 397–401.
- Про святкування неділі, 7 II 1942, w: *Письма–послання Митрополита Андрія Шептицького з часів німецької окупації*, ч. 2, wyd. М. Гринчишин, Yorkton: Sask 1969, 43–55.
- Хомишин Г., О Найсвятійшій Евхаристій, Станиславов, 30 III 1912.
- Християнська праведність, w: *Твори (аскетично-моральні)*, Rzym 1978, 129–408.
- Boża mądrość*, w: *Metropolita Andrzej Szeptycki. Pisma wybrane*, red. M. Szeptycki, M. Skórka, Kraków 2000, 198–332.

## Opracowania

- Encyklopedia chrześcijaństwa. Historia i współczesność. 2000 lat nadziei*, red. H. Witczyk, Kielce 2000.
- Jagmin T., *Polacy grekokatolicy na Ziemi Czerwieńskiej*, Lwów 1939.
- Nabywaniec S., *Relacja między obrządkami – łacińskim i grekokatolickim oraz problem rutenizacji i uniatyzacji w kontekście tak zwanej „kradzieży dusz”*, w: *Polska–Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 4, Przemyśl 1998, 221–231.
- Wyczawski H., *Cerkiew grekokatolicka*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 2, cz. 2, Warszawa 1979, 77–78.

## SACRAMENTS OF CHRISTIAN INITIATION IN THE GREEK CATHOLIC CHURCH IN LIGHT OF METROPOLITAN ARCHBISHOP ANDREY SHEPTYTSKY'S AND BISHOP HRYHORY KHOMYSHYN'S TEACHINGS

### Summary

In their pastoral service the hierarchs of the Greek Catholic Church found it very important to explain the meaning of holy sacraments. They stressed their role in Christian life. However, there was a significant difference between the teachings of bishop Khomyshyn and archbishop Sheptytsky. Khomyshyn focused on theological aspects, while Sheptytsky mixed theology with politics.

**Key words:** Archbishop Andrey Sheptytsky, bishop Hryhory Khomyshyn, sacrament of baptism, confirmation, Eucharist, Jesus Christ, Holy Spirit, eternal life

### Nota o Autorze

Ksiądz **Adam KUBASIK** – prezbiter diecezji gliwickiej. W 1997 r. doktoryzował się na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu na podstawie pracy „Arcybiskupa Andrzeja Szeptyckiego wiza ukraińskiego narodu, państwa i Cerkwi”. Praca ta została wydana nakładem Wydawnictwa Bł. Jakuba Strzeмиę Archidiecezji Lwowskiej Obrządku Łacińskiego (Lwów–Kraków 1999). Opublikował także pracę *Eklezjologia polityczna metropolity Andrzeja Szeptyckiego. Cerkiew grekokatolicka fundamentem niezawisłej Ukrainy* (Lwów–Kraków 2016). W latach 2007–2014 autor był wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym Wikariatu Apostolskiego w Iquitos, w Peru. Obecnie przebywa w diecezji Huancavelica w Peru, gdzie jest wykładowcą w tamtejszym Wyższym Seminarium Duchownym. Kontakt e-mail: [akubasik@poczta.onet.pl](mailto:akubasik@poczta.onet.pl)